



Sygn. akt I CSK 614/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marta Romańska (przewodniczący)
SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)
SSN Józef Frąckowiak

w sprawie z powództwa W. K. i małoletniej O. K.
przeciwko U. Towarzystwu Ubezpieczeń S.A.
o zadośćuczynienie i odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 21 czerwca 2013 r.,
skargi kasacyjnej powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 czerwca 2012 r.,

- I. **uchyla zaskarżony wyrok i oddala apelację oraz zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów 9000 (dziewięć tysięcy) zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą i w postępowaniu kasacyjnym;**
- II. **nakazuje ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego kwotę 18.400 (osiemnaście tysięcy czterysta) zł tytułem opłaty od skargi kasacyjnej, od uiszczenia której powodowie byli zwolnieni.**

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy w T. wyrokiem z dnia 20 stycznia 2012 r. zasądził od pozwanej U. Towarzystwa Ubezpieczeniowego Spółki Akcyjnej na rzecz powoda W. K. sumę 284.000 zł, obejmującą odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie 148.000 zł i zadośćuczynienie w kwocie 136.000 zł oraz na rzecz małoletniej powódki O. K. 352.000 zł, w tym 184.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i 168.000 zł tytułem zadośćuczynienia, wszystkie te należności z ustawowymi odsetkami od dnia 8 marca 2011 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 9 listopada 2009 r. A. I.-K., żona powoda i matka małoletniej powódki, została potrącona na przejściu dla pieszych przez J. T. kierującego pojazdem marki Autosan. Kierowca pojazdu, ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie Ubezpieczeniowym U., prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w S. został uznany winnym spowodowania wypadku, przy czym bezsporne było, że poszkodowana przyczyniła się do zaistnienia tego zdarzenia w 20%.

A. I.-K. w chwili śmierci miała 24 lata, była matką niespełna półtorarocznej córki O. i od dwóch lat pozostawała w związku małżeńskim z powodem. Na co dzień zajmowała się prowadzeniem domu i wychowywaniem córki. Studiowała germanistykę w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych w S. i zamierzała ukończyć studia magisterskie na tym kierunku. Małżonkowie byli zgodną, kochającą się parą; chcieli wyjechać do pracy za granicę, aby zdobyć środki na wybudowanie domu, planowali też drugie dziecko.

Nagła śmierć A. I.-K. stanowiła dla powodów dramatyczne przeżycie. Powód przeżywa silny ból i stres związany z utratą żony, na której pomoc i wsparcie mógł zawsze liczyć; w dalszym ciągu odczuwa obawę przed przyszłością, ma poczucie osamotnienia. Brak matki może wywrzeć negatywny wpływ na kształtowanie osobowości małoletniej powódki. Okoliczności powyższe usprawiedliwiają zasądzenie na rzecz powodów sum dochodzonych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy (art. 446 § 4 k.c.).

Za w pełni usprawiedliwione Sąd Okręgowy uznał również żądania powodów zasądzenia na ich rzecz odszkodowań za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.). Wskazał przy tym, że powód doznał osłabienia aktywności oraz motywacji do życia, w związku z czym odczuwa problemy psychologiczne. U małoletniej powódki wystąpiły zaś zaburzenia adaptacyjne i niewykluczone, że w przyszłości pojawią się deficyty emocjonalne. A. I.-K. miała realną perspektywę zdobycia zawodu umożliwiającego podjęcie pracy. Na co dzień zajmowała się wychowywaniem powódki, zaś okresowo wyjeżdżała za granicę w celach zarobkowych. Utrata tego wsparcia niewątpliwie wpłynęła niekorzystnie na sytuację materialną powodów.

Sąd Apelacyjny, na skutek apelacji pozwanej, wyrokiem zaskarżonym skargą kasacyjną zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że zasądzone na rzecz powoda W. K. i na rzecz powódki O. K. kwoty 284.000 zł oraz 352.000 zł obniżył odpowiednio do kwot 140.000 zł i 128.000 zł, oddalił apelacje w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Apelacyjny uznał świadczenia zasądzone na rzecz powodów za rażąco wygórowane. Wskazał, że odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej musi uwzględniać okoliczności konkretnej sprawy oraz przedstawiać realną wartość ekonomiczną, stanowiącą - w ocenie większości racjonalnie myślących ludzi - adekwatne przysporzenie dla uprawnionego; w świetle tych kryteriów stosowne odszkodowania na rzecz powodów powinny zamknąć się kwotami po 70.000 zł.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że o rozmiarze krzywdy poszkodowanego nie decydują wyłącznie jego subiektywne odczucia, lecz również kryteria zobiektywizowane. Tymczasem powód i powódka wracają do równowagi psychicznej, co uzasadnia przyznanie im z tytułu zadośćuczynienia sum po 150.000 zł.

Określając wysokość zasądzonych ostatecznie świadczeń, Sąd Apelacyjny uwzględnił stopień przyczynienia się zmarłej do szkody (20%) oraz sumy wypłacone już przez pozwaną, tj. 36.000 zł na rzecz powoda (24.000 zł tytułem

zadośćuczynienia i 12.000 zł tytułem odszkodowania) i 48.000 zł na rzecz powódki (32.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 16.000 zł tytułem odszkodowania).

W skardze kasacyjnej skierowanej przeciwko rozstrzygnięciu uwzględniającemu apelację pozwanej, opartej na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., powodowie zarzucili naruszenie art. 446 § 3 i art. 446 § 4 k.c., wnosząc o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i oddalenie apelacji pozwanej w całości bądź przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesionym w skardze kasacyjnej zarzutem, podważającym trafność oceny przyjętych przez Sąd Apelacyjny kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, nie można odmówić słuszności.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych; w ten sposób ujawnia się, akcentowany w doktrynie i orzecznictwie, kompensacyjny charakter zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd Apelacyjny prawidłowo zauważył, że krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej i dlatego każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., niewątpliwie mają wpływ: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.). Przytoczone kryteria oceny stopnia doznanej krzywdy mają - rzecz jasna -

jedynie wymiar ogólny, a ich przywołanie w treści uzasadnienia orzeczenia nie przesądza o prawidłowości ustalenia przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Rozstrzygające znaczenie mają okoliczności ustalone w odniesieniu do konkretnej osoby pokrzywdzonej. Tylko rozważenie zindywidualizowanych przesłanek może bowiem stanowić podstawę do określenia odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2005 r., sygn. akt IV CSK 99/05, niepubl.).

Uwzględniając kryteria obiektywne, które zaważyły na ostatecznej ocenie Sądu Apelacyjnego, należało mieć na uwadze, że krzywda wywołana śmiercią żony i matki jest dla męża i dziecka niezwykle dojmująca. W konkretnym stanie faktycznym krzywda powodów jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć A. I.-K. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie. Poczucie krzywdy powoda wynika z osobistego żalu, bólu osamotnienia i obawy przed przyszłością. Małoletnia powódka skutki tak wczesnej utraty matki, osoby najbliższej i niezastąpionej, może odczuwać przez całe życie. Wyeksponowana przez Sąd Apelacyjny okoliczność, iż upływ czasu pozwoli powodom powrócić do równowagi psychicznej, nie zmniejsza w sposób zasadniczy doznanej przez nich ich krzywdy. Trzeba zatem zgodzić się z zarzutem skarżących, że dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena rozmiaru ich krzywdy w niedostateczny sposób uwzględniała przytoczone wyżej kryteria, co w konsekwencji doprowadziło do znacznego ograniczenia kompensacyjnej roli zadośćuczynienia przez przyjęcie, jako odpowiednich, sum oczywiście zaniżonych.

Zgodnie z zapatrywaniem utrwalonym w orzecznictwie, korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, niepubl., z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971/3/53). W sprawie niniejszej nie było podstaw do dokonania takiej korekty, gdyż określone przez Sąd Okręgowy sumy zadośćuczynienia nie mogą być uznane za rażąco wygórowane. Zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. okazał się zatem uzasadniony.

Pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe polegające na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, niepubl.). Ocena, czy nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji członków rodziny zmarłego nie może odnosić się wyłącznie do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić - co miał na uwadze Sąd Okręgowy - do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałiby się bliscy zmarłego, do sytuacji, w jakiej znajdują się w związku ze śmiercią poszkodowanego.

Sąd Apelacyjny wprawdzie nie zakwestionował przydatności przytoczonych kryteriów ustalania wysokości stosownego odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c., które uwzględnił Sąd Okręgowy, jednak w istocie pominął je, ograniczając się do lakonicznego stwierdzenia, iż przyznane powodom z tego tytułu sumy są rażąco wygórowane. Konstatację tę - jak trafnie zarzucili skarżący - nie opartą na przesłankach odnoszących się okoliczności konkretnej sprawy, trzeba uznać za wadliwą. Nie mogła ona stanowić wystarczającej podstawy do zmniejszenia odszkodowań zasądzonych na rzecz powodów przez Sąd pierwszej instancji, co nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutu naruszenia art. 446 § 3 k.c.

Z tych względów wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części został uchylony i zmieniony przez oddalenie apelacji (art. 398¹⁶ k.p.c.).